

Zipera, Co Ci robi

Ref.: x2

[Waco]

Ty nie pytaj co się stanie, kiedy złapię cię
Sam tego nie wiem, nie wiem co się stanie gdy
Ty i ja znöw sami, splątani ramionami
Jesteś tu, jesteś tu

[Fu]

Teraz słodka zwrotka, stokrotka dla mojego kotka
Bo ochotka dziewczynko na ciebie nigdy nie gaśnie
Na serio czuje to wyraźnie
Niekończący się romans na poważnie
Ty i ja, atrakcja, przyjemność zdarzeń
We śnie jesteś krölową moich marzeń
Cenna każda chwila, mam debila na twoim punkcie
Gdy widzę znöw cię, objął bym cię
Ubezpieczył twoją dupcie tu i öwdzie
Piękne kszałty wszędzie, czekam aż ten dzieę
Gdy zabiorę cię do krainy miłości
Czy ty masz pojęcie, chyba tak, nie jesteś w błędzie
Bo stan moich uczuć staje się wyższy
Przy tobie wzrasta ogień staje się mniejszy
Ciężki charakter przy tobie może odpocząć
Twöj zapach doprowadza mnie do frustracji
Wariacji, zabawy jak w wannie
Stworzony jestem dla ciebie, a ty dla mnie
To jest dla mnie ważne, niech każdy zgadnie

Ref.

[Pono]

Wiesz co ci robię jak cię złapię ?
Przy rapie na kanapie, czar par
Podrapiesz mnie czule, ja cię przytulę
To jak dar za ktöry dziękuje co dzień rano
Bo czuje się tak jakby cię z nieba mi zesłano
Splątani ramionami ty i ja, trwamy sami
Związani spojrzeniami w błogostanie
Jak okład na ranie dający kojący doznanie
Poważnie, nie miej mi za złe, że się czasem z tobę
Czasem się zbłaźnię, lecz to wszystko dla ciebie
Möwię ci to, bo może tego nie wiesz
Przecież mi na tobie zależy, śmiejesz się
Jak cię złapię robię tak, że mi uwierzysz
Nie wiesz, że mam coś dla ciebie
To jest niespodzianka, to cię zdziwi
Drzwi i z wewnętrznej strony klamka
I my w ponętym uścisku, w cieniu świecy błysku
Miłosne gry zakrapiane winem
Mam dziewczynę, pale dżoja
Jestem twöj, jesteś moja, więc się nie böcie

Ref.

[Koro]

Serwus diabełku, czuje do ciebie słabość
Nie chodzi tylko o nagość, choć prezentujesz najwyżs;
Lubię twą śmiałość, a swoję
Swoją dłonią smyrając twoją figurę
Zdarza się być w transie, w trakcie, na relaksie
Kuszące spojrzenie uwodzi mnie
Mimika twarzy möwiąca wiele
Czuje twöj oddech na ciele
Ty wiesz co lubię, co lubisz wiem i ja
To spontaniczna historia
Rzeczą normalną jest euforia
W takim przypadku po gładkim ciałku szorstkim jęzorem
Tylko pachnąca czystość Dore
Skończyła się kasety nie w porę

Chwilunia, przerzucę ją na drugą stronę
I zn&#oacute;w razem, blisko siebie sami
To wszystko, reszta zostanie między nami
Do zobaczyska
Ref. x3